

*Sygn. akt VIII Ka 30/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Przemysław Wasilewski – spr.** Sędziowie: **SO Grażyna Zawadzka-Lotko**

**SO Krzysztof Kamiński**

Protokolant Agnieszka Malewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Wiesławy Sawoško-Grębowskiej

po rozpoznaniu w dniu 08 września 2014 roku

sprawy:

**I. M. Ł. oskarżonego o czyn z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.;**

**II. P. S. i Ł. J. oskarżonych o czyn z art. 158 § 1 k.k.**

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 23 października 2013 roku, sygnatura akt XV K 583/13

**I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;**

**II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. F., adw. E. S. oraz adw. K. D. kwoty po 723,24 (siedemset dwadzieścia trzy złote dwadzieścia cztery grosze) złotych, w tym 135,24 (sto trzydzieści pięć złotych dwadzieścia cztery grosze) złotych podatku VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.**

**III. Zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

## UZASADNIENIE

M. Ł. został oskarżony o to, że:

w dniu 24.02.2013 r. w B. w mieszkaniu przy ul. (...) dokonał pobicia A. S. w ten sposób, że działając wspólnie i w porozumieniu z P. S. i Ł. J. zadawał pokrzywdzonemu wielokrotne uderzenia pięściami oraz kopaniu go po całym ciele, co spowodowało u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci urazu twarzoczaszki ze złamaniem ściany dolnej oczodołów i nosa oraz stłuczenia mózgu, co skutkowało naruszeniem czynności organizmu trwające powyżej 7 dni, czym naraził go na niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 lub art. 157 § 1 k.k., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie co najmniej roku kary pozbawienia wolności tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

P. S. i Ł. J. zostali oskarżeni o to, że:

w dniu 24.02.2013 r. w B. w mieszkaniu przy ul. (...) dokonali pobicia A. S. w ten sposób, że działając wspólnie i w porozumieniu z M. Ł. zadawali pokrzywdzonemu wielokrotne uderzenia pięściami oraz kopali go po całym ciele, co

spowodowało u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci urazu twarzoczaszki ze złamaniem ściany dolnej oczodołów i nosa oraz stłuczenia mózgu, co skutkowało naruszeniem czynności organizmu trwające powyżej 7 dni, czym narazili go na niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 lub art. 157 § 1 k.k.,

tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 23 października 2013 r. w sprawie o sygn. akt XV K 583/13 oskarżony M. Ł. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art.158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. został skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżeni P. S. i Ł. J. zostali uznani za winnych popełnienia zarzucanego im czynu i za to na mocy art. 158 § 1 k.k. zostali skazani na kary po 1 roku pozbawienia wolności.

Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczono oskarżonym okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 24.02.2013 r. do dnia 29.07.2013 r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równy jest jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. F., adw. E. K. oraz adw. K. D. kwoty po1298,88 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w tym kwotę 242,88 złotych tytułem podatku VAT.

Zwolniono wszystkich oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł **obrońca oskarżonego M. Ł.**, zaskarżając orzeczenie w części dotyczącej tego oskarżonego w całości.

Na mocy art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 3 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony M. Ł. w dniu 24 lutego 2013 r. dokonał pobicia A. S., co skutkowało naruszeniem czynności organizmu trwającym powyżej 7 dni, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadka A. S. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, świadka M. M. (1) i wyjaśnień współoskarżonych P. S. i Ł. J. prowadzi do przeciwnego wniosku.

Mając na uwadze powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł **obrońca oskarżonego Ł. J.**, zaskarżając powyższy wyrok w części dotyczącej oskarżonego w całości na jego korzyść.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że oskarżony Ł. J. kilkakrotnie kopnął A. S. w głowę oraz kontynuując zadawanie ciosów nogą przewrócił go na bok, przy czym zaczął naciskać stopą na jego głowę, w sytuacji gdy oskarżony dokonał tylko jednego kopnięcia pokrzywdzonego, do czego konsekwentnie przyznawał się od początku trwania postępowania,

2. obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przyjęcie za wiarygodne zeznań świadka A. A., K. A. z zupełnym pominięciem wyjaśnień oskarżonego, w których przyznał się do dokonania jednego kopnięcia pokrzywdzonego, a jego wyjaśnienia były logiczne, wewnętrznie spójne i konsekwentne,

3. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego Ł. J. w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności, która to kara jest niewspółmierna i jest zbyt surowa do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu oraz stopnia jego winy.

Na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu Ł. J. za zarzucany mu czyn kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby,
2. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adwokat K. D. kosztów obrony udzielonej z urzędu nie opłaconej ani w całości ani w części za postępowanie przed Sądem II Instancji.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł **obrońca oskarżonego P. S.**, zaskarżając orzeczenie w całości.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia obrazę prawa procesowego, a mianowicie art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., 7 k.p.k. i 410 k.p.k. polegająca na nierozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego oraz naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że oskarżony P. S. w dniu 24 lutego 2013 r. w B., w mieszkaniu przy ulicy (...) dokonał pobicia A. S. w ten sposób, że działając wspólnie i w porozumieniu z M. Ł. i Ł. J. zadawał pokrzywdzonemu wielokrotne uderzenia pięściami oraz kopał go po całym ciele, co spowodowało u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci urazu twarzoczaszki ze złamaniem ściany dolnej oczodołów nosa oraz stłuczenia mózgu, co skutkowało naruszeniem czynności organizmu trwające powyżej 7 dni, czym naraził go na niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 158 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k.
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na stwierdzeniu, iż oskarżony P. S. wspólnie i w porozumieniu z M. Ł. i Ł. J. dokonał pobicia A. S. pomimo, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie przede wszystkim zeznania pokrzywdzonego, zeznania świadka M. M. (1) oraz wyjaśnienia współoskarżonych wskazują jednoznacznie, iż P. S. w żaden sposób nie uczestniczył.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie o:

2. uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Białymstoku.

### **Sąd Okręgowy zważył i ustalił, co następuje:**

Wywiedzione apelacje obrońców oskarżonych okazały się całkowicie bezzasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonana pod kątem badania zasadności apelacji obrońców oskarżonych nie potwierdziła zawartych w nich zarzutów obrazy przepisów postępowania, błędu w ustaleniach faktycznych odnośnie przyjęcia, że oskarżeni swoim zachowaniem wypełnili znamiona czynów przypisanych im przez Sąd I Instancji. Także podnoszony przez obrońcę oskarżonego Ł. J. zarzut rażącej niewspółmierności kary nie okazał się zasadny.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przez Sąd I Instancji zasady swobodnej oceny dowodów należy zaznaczyć, iż przyjęta w art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów nie oznacza dowolności tej oceny. Jest to ocena, która uwzględniać musi kryteria obiektywne (logika, wiedza, doświadczenie życiowe) i która podlega kontroli procesowej

w trybie odwoławczym, a organ w uzasadnieniu decyzji procesowej musi wyjaśnić swe stanowisko. Swobodne przekonanie Sądu musi być oparte na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego (art. 92 k.p.k.). Oznacza to, że Sąd rozważyć musi wszystko to, co było przedmiotem przewodu sądowego i nie może wybierać poszczególnych fragmentów przeprowadzonych dowodów oderwanych od całości, lecz ma rozważyć każdy szczegół, a także jego znaczenie oraz stosunek do wszystkich będących w związku okoliczności. Dlatego też ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego jest uzasadnienie orzeczenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975/2/28, Lex 18929). Dokonując ustaleń faktycznych Sąd jest zatem związany dokonaną przez siebie oceną dowodów i nie może ustalać faktów sprzecznie z dowodami, którym dał wiarę i zarazem zgodnie z tymi, którym odmówił wiary (vide wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 1976 r., Rw 343/76, OSNKW 1976/12158, Lex 19210).

Należy bowiem pamiętać o tym, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (wspomniany już art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 k.p.k.) (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 03 marca 1998 roku, V KKN 104/98, Prokuratura i Prawo 1999/2/6, LEX 35095; wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 1997 roku, IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1997/11/1, LEX 31393).

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy podczas orzekania wziął pod uwagę wszystkie te kryteria.

Ustosunkowując się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, przypomnieć należy ugruntowane w tym przedmiocie orzecznictwo Sądu Najwyższego, iż „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. **Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego** (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 roku, II Kr 355/74, OSNPG 1075/9/83, LEX nr 16881).

W ocenie Sądu Okręgowego obrońcy oskarżonych w złożonych apelacjach przedstawiają własną ocenę dowodów, którą niejako „zestawiają” z oceną dowodów dokonaną przez Sąd I Instancji, przeprowadzoną w sposób prawidłowy (mając na uwadze zasady wynikające z art. 2 § 2 k.p.k., 4 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k.). Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku należycie uzasadnił swoje stanowisko, w tym w kwestionowanym zakresie, wskazując przy tym – stosownie do dyspozycji art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. – fakty, jakie uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, które w efekcie doprowadziły do skazania oskarżonych za zarzucane im przestępstwa.

Okoliczność ta zwalnia Sąd Okręgowy, zgodnie ze poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2003 r., sygn. akt III KK 108/02 (Lex 81194), od odnoszenia się w szerszym zakresie do wskazanych w apelacji zarzutów, gdyż byłoby to jedynie zbędnym powtórzeniem poglądów przedstawionych przez Sąd I Instancji.

Nie powielając z tych też względów uzasadnienia Sądu I Instancji nie sposób zgodzić się z zarzutami obrońcy oskarżonego M. Ł., który brak winy tego oskarżonego wywodził z oceny jego wyjaśnień, zestawiając ją z zeznaniami pokrzywdzonego A. S., świadka M. M. (1) i wyjaśnieniami współoskarżonych P. S. i Ł. J.. Sąd Rejonowy bardzo wnikliwie i precyzyjnie opisał dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom wszystkich oskarżonych, z czym w pełni zgadza się Sąd Okręgowy, wskazując iż w jego ocenie wyjaśnienia oskarżonych to jedynie linia obrony, mająca uchronić ich przed odpowiedzialnością karną. Zeznania zaś pokrzywdzonego A. S. niewiele wniosły do sprawy, skoro znajdował się on pod znacznym wpływem alkoholu, jak również próbował w pewnym stopniu chronić oskarżonych (jako kolegów) zeznając, że w zasadzie nie wie kto go pobił. Tym samym trudno z jego zeznań wysnuwać jakiegokolwiek pozytywne bądź negatywne wnioski w zakresie braku odpowiedzialności oskarżonego M. Ł., jak sugerował to skarżący w złożonej apelacji.

Faktem jest, że z zeznań M. M. (1) (k. 241-242) nie wynikało, aby widział on moment, w którym oskarżony M. Ł. bił pokrzywdzonego, co nie zmienia tego, że jak najbardziej oskarżony godził się z tym co dzieje się w jego mieszkaniu, panował nad sytuacją, która pozostawała pod jego kontrolą. Istotnym dla ustalenia aktywnej roli oskarżonego M. Ł. w pobiciu pokrzywdzonego był moment powtórnego przybycia M. M. (1) do mieszkania w którym miało miejsce zdarzenia i słowa skierowane do niego przez gospodarza. M. Ł. widząc reakcję świadka, który zobaczył w korytarzu pobitego pokrzywdzonego, kazał mu wejść do pokoju, mówiąc, że „ma się nie wtrącać bo to nie jego sprawa”. Nie groził przybyłemu, był opanowany i spokojny, jednak w momencie kiedy świadek chciał opuścić mieszkanie nie pozwolił mu na to – kazał mu się schować do pokoju (k. 241). Powyższe dobitnie świadczy o obejmowaniu świadomością przez M. Ł. wszystkich rozgrywających się w jego mieszkaniu zdarzeń, jak również o kierowaniu ich przebiegiem. Zabezpieczone ślady krwi na ubraniu M. Ł. również są poszlaką przemawiającą za aktywnym udziałem w pobiciu. Nie należy również zapominać o tym, że powodem pobicia A. S. była rzekoma słowna obraza gospodarza mieszkania. Parę niecenzuralnych słów pokrzywdzonego wypowiedzianych pod znacznym wpływem alkoholu zapoczątkowało falę agresji ze strony wszystkich oskarżonych, w tym i oskarżonego M. Ł.. Ostatni element zdarzenia, którego świadkiem był M. M. (1), to telefon wykonany przez oskarżonego Ł. na pogotowie. Z treści rozmowy wynikało, że dzwoniący żądał natychmiastowego przyjazdu ekipy pogotowia, bowiem w innym wypadku pokrzywdzony zostanie wyrzucony przez okno. Powyższe znalazło potwierdzenie w zapisie rozmowy, jaką przeprowadził oskarżony z dyżurnym Pogotowia. Dzięki zeznaniom świadka opisującemu dokładnie sytuację można dostrzec elementy doraźnego porozumienia powstałego pomiędzy oskarżonymi P. S. i Ł. J., a oskarżonym M. Ł., które świadczą o jego świadomym udziale w pobiciu pokrzywdzonego.

Co istotne dla bytu przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. obojętny jest stopień aktywności poszczególnych uczestników pobicia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., o sygn. II KK 104/13, LEX nr 1383270), jak również nie jest konieczne, **aby sprawca w jakikolwiek bezpośredni sposób naruszył nietykalność cielesną pokrzywdzonego, natomiast wystarczającym jest, by ów sprawca swoim zachowaniem, np. stworzeniem warunków ułatwiających działania bezpośrednich sprawców, postawą, a nawet samą obecnością wśród osób czynnie występujących przeciwko pokrzywdzonemu - przy braku jednoznacznie wyrażonego nieakceptowania takiego zachowania - zwiększał zagrożenie u pokrzywdzonego i przyczyniał się do wzrostu dysproporcji siły pomiędzy sprawcami pobicia i pokrzywdzonym** (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 stycznia 2014 r., o sygn. II AKa 209/13, LEX 1430791).

Przenosząc powyższy pogląd na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że oskarżony M. Ł. w swoim mieszkaniu z pewnością swoją postawą umożliwił i zaakceptował pobicie pokrzywdzonego, co nie zmienia jednocześnie tego, że pozostałe dowody takie jak ślady krwi na jego ubraniu i butach, a także w mieszkaniu, sposób jego zachowania zaobserwowany przez świadka M. wskazują na jego aktywny udział w zdarzeniu. Tym samym argumentacja obrońcy oskarżonego M. Ł. zmierzająca do wykazania niewinności oskarżonego, okazała się całkowicie bezzasadna.

Przechodząc do apelacji obrońcy oskarżonego Ł. J. to zważyć należy, że twierdzenia oskarżonego, iż jedynie jednokrotnie kopnął pokrzywdzonego, z czego należy wywodzić brak jego odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie, to zupełnie dowolne wskazanie, oparte jedynie na wyjaśnieniach samego oskarżonego i nie znajdujące oparcia w

pozostałym materiale dowodowym. Oskarżony Ł. J. nie przyznając się bowiem do winy i wskazując, że jednokrotnie kopnął pokrzywdzonego starał się wykazać, że nie miał nic wspólnego z późniejszym przebiegiem wydarzeń, starając się umniejszyć swoją winę i tym samym odpowiedzialność karną.

Tymczasem świadek M. M. (1) - naoczny świadek zdarzenia widział, jak na pufie siedział zakrwawiony pokrzywdzony, a obok niego stał oskarżony. Słyszał, jak oskarżony Ł. J. krzychał – „coś ty powiedział do M.”, a po jakimś czasie podszedł do leżącego A. S., nogą przewrócił go na ziemię głową na bok, a potem stopą kilkakrotnie uderzał i naciskał na głowę pokrzywdzonego. Także z zeznań świadków - K. A. (k. 507v, 253-254) i A. A. (k. 229-230) należy wyciągnąć jednoznaczny wniosek, że z bezpośredniej relacji M. M. (1) złożonej im w chwilę po opuszczeniu miejsca zdarzenia wynikało, że wszyscy oskarżeni brali udział w zdarzeniu, w którym pobito pokrzywdzonego. Tym samym wyjaśnienia oskarżonego Ł. J., w których starał się wykazać, że jedynie ze zdenerwowania raz kopnął pokrzywdzonego, to jedynie jego linia obrony. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie - ślady krwi na ubraniu, butach i otarcia na nadgarstkach oskarżonego (k. 50) wraz z zeznaniami świadka M. M. (1) ewidentnie wskazują, że oskarżony brał czynny udział w zdarzeniu, którego skutkiem było dotkliwie pobicie pokrzywdzonego.

Przechodząc zaś do zarzutu obrońcy oskarżonego Ł. J. odnośnie rażącej niewspółmierności kary to w ocenie Sądu Okręgowego orzeczona względem oskarżonego Ł. J. kara 1 roku pozbawienia wolności takich cech w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. nie nosi cech rażącej niewspółmierności.

Podkreślić bowiem należy, iż nie każda różnica w ocenie wymiaru kary może uzasadniać zarzut rażącej jej niewspółmierności, ale tylko taka, która jest natury zasadniczej, to znaczy jest niewspółmierna w stopniu niedającym się zaakceptować. **Niewspółmierność rażąca to znaczna, "bijąca w oczy" różnica między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą, zasłużoną** (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 maja 2003 r., II Aka 163/03, OSA 2003/11/113, LEX 81392). Nie może być zatem w ramach tej przyczyny odwoławczej dokonywana korekta w każdej sytuacji, w której sąd odwoławczy dochodzi do wniosku, że karę należałoby ukształtować nieco odmiennie, tj. że kara jest po prostu zbyt surowa lub zbyt łagodna. **Chodzi jedynie o różnicę ocen o zasadniczym charakterze, sprowadzającą się do znacznej dysproporcji.** W orzecznictwie podnosi się również, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić jedynie wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy okoliczności popełnionego przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 1985 r., o sygn. V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz. 60, LEX 20053).

W pierwszym rzędzie stwierdzić należy, iż w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy i wyczerpujący ustosunkował się do wszystkich okoliczności, które stosownie do art. 53 k.k. składają się na dyrektywy sądowego wymiaru kary. Oskarżony Ł. J. z błahego powodu (alkoholowa sprzeczka z pokrzywdzonym), będąc pod wpływem alkoholu, mając również przewagę liczebną w postaci dwóch kolegów dotkliwie go pobił, nie zastanawiając się jakich konsekwencji zdrowotnych może pokrzywdzony doznać, w wyniku tak silnych ciosów i kopnięć zadawanych mu przez trzy osoby w newralgiczne części ciała.

W czasie popełnienia czynu nie obchodziły go żadne zasady czy też normy społeczne. Sam wydzźwięk społeczny popełnionego przestępstwa wraz ze sposobem działania oraz brakiem skruchy czy chociażby refleksji nad swoim zachowaniem sprawił, że wymierzona została kara w wymiarze bezwzględny. Jego agresywne zachowanie wynikało z pijackiej awantury, która przerodziła się w swoisty lincz pokrzywdzonego, który będąc również pod znacznym wpływem alkoholu nie miał siły i możliwości się bronić. Jego uprzednia wielokrotna karalność (k. 660-661) również dodatkowo wskazywała, iż jest on osobą zdemoralizowaną, która nie potrafi żyć w społeczeństwie bez wchodzenia w konflikt z prawem.

Zgodzić się należy w całej rozciągłości z Sądem I Instancji, iż w zachowaniu oskarżonego nie sposób dopatrzeć się okoliczności łagodzących wobec faktu, że mimo wydanych wobec niego wyroków skazujących, nie zmienił swojego

postępowania. Należałoby bowiem przez jakiś czas wyeliminować oskarżonego ze społeczności i niejako „ochronić społeczeństwo” przez jego działaniami, a także zmusić do refleksji nad własnym zachowaniem.

W ocenie Sądu Okręgowego w stosunku do oskarżonego niezbędne jest radykalne oddziaływanie, aby przyjęte w społeczeństwie normy postępowania uznawał za własne. Poza tym należy podnieść, iż wymierzona kara zapobiegnie poczuciu bezkarności oskarżonego będzie bowiem stanowić realną dolegliwość i wykształci w oskarżonym poczucie nieopłacalności popełniania tego typu czynu w przyszłości. W całej rozciągłości należy podzielić stanowisko Sądu I Instancji, iż jedynie kara o charakterze izolacyjnym będzie zdatną do wytworzenia pożądanego efektu wychowawczo-zapobiegawczego w stosunku do oskarżonego. W sytuacji oskarżonego Sąd I Instancji trafnie przyjął negatywną prognozę kryminologiczną nie tylko z uwagi na jego sposób życia przed popełnieniem zarzucanego mu czynu, ale także miał na uwadze dowody zgromadzone w niniejszej sprawie, które to w połączeniu z jego (karalnością) ewidentnie wskazywały, że nie potrafi żyć w zgodzie z prawem.

W ocenie Sądu Okręgowego wymierzone oskarżonemu bezwzględna kara 1 roku pozbawienia wolności jest karą adekwatną do stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu. Zgodnie bowiem z trafnym poglądem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Łodzi z dnia 10 grudnia 1998 roku w sprawie II AKa 229/98 (LEX 36755), jeżeli fakt toczenia się postępowania karnego przeciwko sprawcy nie powoduje zmiany jego postępowania, oznacza to konieczność odstąpienia od pobłażliwego podejścia do tego sprawcy i sięgnięcia po radykalniejsze środki. Ponadto, gdyby kara pozbawienia wolności miała nie prowadzić do poprawy etycznej, a co najmniej - jurydycznej, nie byłaby przewidziana w ustawodawstwie karnym, które m.in. osiągnięcie takich celów przez stosowanie kar przewiduje.

Reasumując wymierzona kara nie nosi cech rażącej niewspółmierności i jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu oraz winy oraz uwzględnia warunki i właściwości osobiste oskarżonego.

Przechodząc zaś do zarzutów obrońcy oskarżonego P. S. to starał się on wykazać, że Sąd I Instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że oskarżony uczestniczył w pobiciu pokrzywdzonego. Skarżący starał się wywieść powyższą tezę z zeznań świadka M. M. (1), zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień współoskarżonych. Tymczasem sam oskarżony P. S. wprawdzie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, ale stwierdził, że jeżeli A. S. twierdził, że go pobił, to pewnie to zrobił, ale nie pamięta samego zdarzenia. Innymi słowy oskarżony dopuszczał możliwość czynnego udziału w pobiciu, co tym samym oznacza, że miał świadomość, iż pod wpływem alkoholu zachowuje się często agresywnie i nieobliczalnie. Przechodząc do zeznań pokrzywdzonego to po raz kolejny należy powtórzyć, że niewiele one wniosły do sprawy, skoro po pierwsze był on w czasie zdarzenia pod znacznym wpływem alkoholu, a po drugie utrzymywał relacje z oskarżonymi, stąd nie chciał być może ich obciążać. Współoskarżeni jako osoby bezpośrednio zainteresowane pozytywnym dla nich rozstrzygnięciem postępowania karnego nie mieli żadnego interesu, aby składać obciążające oskarżonego wyjaśnienia. Jeśli zaś chodzi o zeznania świadka M. M. (1) (k. 240-242) to wbrew intencjom skarżącego świadczą one o winie oskarżonego. Świadek wskazał bowiem, że oskarżony nazywany (...) albo (...) (mając na myśli oskarżonego P. S.) w pewnym momencie rzucił telefonem na szafkę, wstał i otworzył drzwi, podchodząc do pokrzywdzonego, zaczął go bić, następnie kopał go również w twarz. Widział, że jak (...) zrzucił pokrzywdzonego z puffy, a wówczas ten uderzył głową o framugę. To, że oskarżony P. S. nie miał urazów na rękach, podobnych do pozostałych oskarżonych, z pewnością nie może przemawiać za brakiem jego udziału w zdarzeniu. Oskarżony bowiem kopał pokrzywdzonego, o czym świadczyły plamy krwi na jego ubraniu i butach.

Rozważając kolejny zarzut - naruszenia przez Sąd I instancji zasady procesowej określonej w art. 5 § 2 k.p.k. nakazującej tłumaczenie wątpliwości w sprawie na korzyść oskarżonego Sąd Odwoławczy stwierdził, że zasada in dubio pro reo dotyczy wątpliwości, jakie w trakcie postępowania może powziąć Sąd orzekający. W razie zaistnienia takiej sytuacji w sprawie i rozstrzygnięciu wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, zasadnym staje się zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. ***Dodać i podkreślić należy, że wątpliwości musi mieć sąd orzekający, a nie strona. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zaistniała.***

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma żadnych wątpliwości, że oskarżony P. S. był uczestnikiem zdarzenia, w którym pobito pokrzywdzonego i aktywnie w nim uczestniczył, a jego wyjaśnienia w których nie przyznał się do winy nie polegały

na prawdzie i miały na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej. Niewątpliwie trójka oskarżonych, w tym i oskarżony P. S., w czasie awantury zaatakowali pokrzywdzonego powodując u niego obrażenia ciała.

Udziałem w pobiciu jest każda forma świadomego współdziałania uczestników pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę, jeżeli **wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku wskazanego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k.** Odpowiedzialność za udział w pobiciu ma zatem zawsze charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, a sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa pod warunkiem, że każdy z nich możliwość ich nastąpienia przewidywał albo mógł i powinien był przewidzieć (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2013 r. II AKa 353/13 Biul.SAKa 2013/4/7, KZS 2014/2/66, Prok.i Pr.-wkl. 2014/6/30, LEX 1422285).

Nie podzielając zatem żadnego z zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy nie mógł wydać innego orzeczenia jak o utrzymaniu na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżonego wyroku w mocy, uznając apelacje obrońców oskarżonych za oczywiście bezzasadne.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu rozstrzygnięto na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust 2 pkt 4, § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

Na mocy art. 624 § 1 k.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, iż przemawia za tym ich sytuacja majątkowa. Oskarżeni mają bowiem do odbycia bezwzględne kary pozbawienia wolności, stąd w tym okresie ich możliwości zarobkowe będą ograniczone.